

Jak wybrać hotel na zagraniczne wakacje z dzieckiem



Letnia pora sprzyja wyjazdom z dziećmi, więc i my w tym roku skorzystaliśmy z oferty biura podróży i zdecydowaliśmy się na pierwszy zagraniczny wyjazd z dzieckiem. Jako kierunek wyjazdu wybraliśmy grecką Kretę. Okazała się ona, wraz z hotelem, w którym zatrzymaliśmy się z naszym trzylatkiem, strzałem w dziesiątkę.

Poniżej wymieniam kryteria, które braлиśmy pod uwagę zadając sobie pytanie jak wybrać hotel na zagraniczne wakacje z dzieckiem. Wbrew pozorom jest ich niemało.

1. Kraj

Pierwszy wybór to kraj, do którego lecimy. Z oczywistych względów nie zdecydowaliśmy się na kraje arabskie. Nie braliśmy również pod uwagę Turcji i krajów zagrożonych terroryzmem, takich jak Francja czy Wielka Brytania. Zależało nam na **ciepłym kraju należącym do Unii Europejskiej**. To znacznie ułatwiło nam papierologię, ponieważ wyrobienie dowodu osobistego dla dziecka to jedynie koszt zrobienia zdjęcia.

Wybraliśmy Grecję, którą znaliśmy już z naszego ostatniego wyjazdu zagranicznego jeszcze z czasów bez dziecka. Jej dużym plusem jest fakt, iż **lot trwa jedynie dwie godziny**. Do minusów można zaliczyć to, że loty czarterowe często odbywają się o barbarzyńskich godzinach takich jak 4:00 nad ranem, czego niestety doświadczyliśmy.

Jeszcze jedno kryterium w tym punkcie to **wybór miejscowości**. Poprzednim razem byliśmy na Krecie w Hersonissos, miasteczku naszpikowanym turystami do tego stopnia, że aż ciężko się było mijać na ulicach, które z kolei naszpikowane były licznymi straganami z pamiątkami i dyskotekami. Tym razem wybraliśmy Iarapetrę, która jest wioską rybacką z kilkoma sklepami, bardzo spokojną i nie skomercjalizowaną do tego stopnia, co Hersonissos, co przy małym dziecku ma **duże znaczenie dla naszego portfela**.

2. Położenie hotelu

Przy wyborze hotelu kierowaliśmy się jego położeniem. Miał być usytuowany w **spokojnym miejscu na uboczu z dostępem do podstawowych potrzeb, ale w odległości spaceru od najbliższego miasteczka**. Hotel miał być bez bezpośredniego dostępu do straganów z pamiątkami, z dala od ruchliwych ulic, nie za daleko od lotniska (transfer trwał 1,5 godziny), za to z **bezpośrednim dostępem do morza i plaży**.

To, o czym nie pomyśleliśmy, ale co miło nas zaskoczyło na miejscu, to **usytuowany w okolicy hotelu nadmorski deptak**,

gdzie można było spacerować po posiłkach, a nawet przejechać się na rowerach. Dużym plusem była też **płaska okolica**, bez terenów górzystych i wzniesień, pod które dziecku trudno jest wchodzić, a rodzicowi pchać wózek.

3. Udogodnienia hotelowe

W hotelu warto wziąć pod uwagę kilka rzeczy. Przede wszystkim dobrze jest wybrać **hotel nastawiony na dzieci** i przygotowany na ich przyjęcie pod wieloma względami. Warto, żeby miał zaplecze medyczne lub chociaż punkt pierwszej pomocy. Ubezpieczenie to jedno, ale kiedy potrzebna jest nagła pomoc, takie udogodnienie może być na wagę złota.

Kolejna kwestia to teren hotelu. Zadbajmy, aby był **płaski, ogrodzony i aby łatwo się było po nim poruszać z wózkiem**.

No i w końcu to, co wydaje mi się oczywiste, czyli atrakcje dla dzieci: oddzielny **płytki brodzik ze zjeżdżalnicami** i innymi obiektami, w których dzieci pod okiem rodzica będą mogły się bawić, **animacje w języku polskim** (zwłaszcza dla starszych dzieci, które same już dużo mówią i robi im to różnicę), **zacieniony plac zabaw** na zewnątrz i sala zabaw w środku, baby club, w którym można zostawić dziecko pod okiem animatora. Niektóre hotele, tak jak nasz, dysponują również **nianią**, którą można opłacić na kilka godzin jeżeli bardzo nam zależy na spokojnym wieczorze.

Miłym i atrakcyjnym udogodnieniem hotelowym może być również opcja **wynajęcia rowerów z fotelikami dla dzieci**.

4. Udogodnienia w pokoju

Wybór pokoju to oddzielna kwestia. Często nie stać nas na wyższy standard i decydujemy się na pokój w najniższej cenie, a potem w opiniach na temat danego hotelu można przeczytać, że przedstawiona oferta nie zgadza się z rzeczywistością. No pewnie, że się nie zgadza, bo hotel nigdy nie pochwali się na swojej stronie najprostszym standardem pokoju, tylko

standardem junior suite lub wyższym. Już po pierwszym naszym zagranicznym wyjeździe, jeszcze zanim zostaliśmy małżeństwem, obiecałam sobie, że choćby nie wiem co, zawsze dopłacę do wyższego standardu i ta strategia popłaca.

W tym roku wybraliśmy właśnie standard junior suite, co było tym łatwiejsze, że przy trzylatku płaciliśmy tylko za jego przelot. Pokój był duży, z łazienką wyposażoną w prysznic z bardzo wysokim brodzikiem, z oddzielną strefą sypialnianą dla rodziców i umieszczonym tuż obok za przesuwanymi drzwiami pokojem dla dziecka. Hotel miał do dyspozycji dla rodziców **łóżeczka turystyczne** (my akurat wzięliśmy swoje, bo nasze dziecko w obcych odmawia spania), **nocniki i nakładki na sedes oraz wanienki**, gdyby były potrzebne.

5. Jedzenie

Kolejna kwestia to wyżywienie. Oczywiście wszystko zależy od budżetu, jakim dysponujemy, jednak moim zdaniem przy dziecku warto rozważyć opcję **all inclusive**, bo daje ona dużą swobodę. Jednak w zależności od hotelu może to wyglądać różnie, więc warto zawsze sprawdzić, czy daje nam ona **nieograniczony dostęp do jedzenia i picia oraz posiłki dodatkowe poza posiłkami głównymi** (u nas były to posiłki serwowane od rana do wieczora przy basenie). Są one serwowane tak, aby nie trzeba się było przejmować, że dziecko głodne między posiłkami nie będzie miało co zjeść. Fajną opcją jest również **duży wybór owoców i lody**.

Ostatnia rzecz, którą dobrze jest sprawdzić w odniesieniu do wyżywienia, są **posiłki przygotowywane specjalnie z myślą o najmłodszych i udogodnienia w restauracji**. W naszym hotelu był w niej wydzielony specjalny kącik, gdzie dzieci mogły same sięgać i nakładać sobie jedzenie, dostępne dla wszystkich **krzeselka do karmienia** oraz miejsce, gdzie dla niejadków puszczana była niepedagogiczna bajka, która wspomagała proces karmienia.

6. Przelot

Ostatni punkt nie jest bezpośrednio związany z hotelem, jednak niejako wpływa na nasz komfort podróży i pobyt. W przypadku wakacji wykupionych w biurze podróży warto sprawdzić jakimi liniami będziemy lecieć i skontaktować się z nimi bezpośrednio, aby dowiedzieć się **jaka ilość bagażu i kilogramów przysługuje nam i naszemu dziecku**. Warto również dowiedzieć się jakie są **warunki przewozu wózka i/lub łóżeczka turystycznego**. My lecieliśmy liniami Travel Service, które wózki i łóżeczka przewożą nieodpłatnie jeżeli dziecko jest na liście pasażerów. Jeżeli jednak tak nie jest, a dziecku przysługuje bagaż główny, można to rozwiązać zastępując jedną z walizek wózkiem lub łóżeczkiem.

Czytajcie też uważnie **opinie w serwisach takich jak tripadvisor i strona biura podróży**, z którego lećcie. Na uwagi typu nieuprzejmy personel bym nie patrzyła, bo to kwestia indywidualnego odbioru, natomiast w wielu opiniach znajdziecie cenne informacje pozwalające wam sprawdzić punkty, które wymieniłam. Dobrze, kiedy hotel ma opinię nie gorszą niż 4/5 przy dużej ilości ocen – tylko wtedy jest to miarodajne.

Mam nadzieję, że moje rady pomogą wam podjąć decyzję co do hotelu na zagraniczne wakacje z waszym dzieckiem. Hotelem, na który my zdecydowaliśmy się w tym roku, jest **Petra Mare w miejscowości Iarapetra na Krecie**. Serdecznie polecam.



















